

Małysz znów 10.

Data publikacji: 14.01.2014 16:40

Po wczorajszych problemach z wycieraczkami i hamulcami, kolejny odcinek okazał się spokojny dla Małysza i Martona. Ósmy etap Rajdu Dakar 2014 zakończyli na 16. miejscu, co przełożyło się na powrót do czołowej 10tki.

Podczas ósmego etapu kierowcy przekroczyli granicę Argentyny, wkraczając na terytorium Chile. Dzisiejszy odcinek Małysz i Marton mogą zaliczyć do udanych, przyjechali z czasem 2 godziny 52 minuty i 45 sekund, to tylko niespełna 20 minut więcej od zwycięzcy etapu: ***- Mamy dobre wrażenia z odcinka, który dzisiaj był mocno urozmaicony. Na odcinku było trochę ciasnych partii w górach, ale także sporo szybkich fragmentów, gdzie liczyła się przede wszystkim duża prędkość. We znaki daje nam się duża wysokość n.p.m., bo przez rzadsze powietrze czuć, że samochód tracił trochę moc. Jesteśmy zadowoleni, utrzymywaliśmy nie najgorsze tempo, nie mieliśmy problemów technicznych i jutro możemy spokojnie jechać dalej. Mamy nadzieję, że pech opuścił nas już na dobre.*** – podsumował Adam Małysz.

We wtorek rozpocznie się dziewiąty etap rajdu wiodący z Calama do Iquique. To 422 km trasy i jedyne 29 km "dojazdówki" do biwaku.

- Nasz biwak znajduje się tuż przy lotnisku na otwartym terenie. W powietrzu jest mnóstwo drobnego pyłu, tak zwanego fesh-fesh'u. Przy dużych podmuchach wiatru jest to naprawdę bardzo uciążliwe. Lepiej nie ruszać się bez odpowiednich okularów. – dodał Małysz.

Ostatnie kilometry odcinka rozegrają się na różnych poziomach wysokości. Różnica będzie wynosić aż 30%. Na zakończenie dnia kierowcy po raz pierwszy podczas tegorocznej edycji zobaczą ocen.

(red.)